



Hr. Gołuchowski kuzynem królewskim: Austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, Agenor hr. Gołuchowski.

o zabójstwo polityczne, ale w Serbii popełnili zbrodniarze, najęci przez Rosję, pospolite morderstwo. A „wielki Agenor“ sankcjonował mord taki! Oto w jakim stylu mówił przed kilku dniami w parlamencie austriackim, wśród wybuchów wesołego śmiechu całej Izby, arystokratyczny radykalista o przysłym kuzynie Edwarda VII, a wiernym, długoletnim doradcy Franciszka Józefa. Hrabia Gołuchowski jednak przywykł już do tego, że mu zarzucają często zbrodnie, jakich mu się nie śniło popełnić...

Wodociągi miejskie w Czortkowie.

Małe, zaledwie kilka tysięcy mieszkańców liczące, miasto Czortków nad Seretem w Galicyi wschodniej, zdobyło się na własne wodociągi miejskie. Jest to fakt w naszym kraju niezwykle, a godzien publicznego podniesienia, tem bardziej, że stało się to bez obcej pomocy, a tylko własnymi środkami, mimo, że potrzeba było na takie przedsięwzięcie stukilkudziesięciu tysięcy koron. Przykład to najlepszy dla innych gmin naszych, iż wiele dobrego dałoby się zrobić przy tegiej gospodarce, choćby skromnymi dochodami. Czortków jest w tem szczęśliwym położeniu, że ma znakomitego gospodarza w osobie burmistrza p. Ludwika Nossy. Jego to przeważnie zasługą jest doprowadzenie do skutku ważnego w dziejach Czort-



[Fot. K. Strzelecki, Czortków.]
Wodociągi miejskie w Czortkowie: Rozmieszczone w mieście hydranty pożarne.

kowa dzieła — urządzenia wodociągów miejskich.

W odległości 4 kilometrów od miasta Czortkowa leży głęboki jar podolski, w którym zbiera się woda, sącząca ze skał. W jarze tym jest początek wodociągu. Następnie po ujęciu źródeł, od jaru sprowadza do miasta rura wodociągowa przeszło 600 metrów kubicznych wody na dobę i to spadem naturalnym. W samym mieście zbudowano w ogrodzie miejskim duży zbiornik betonowy, do którego wpływa woda z rurociągu. Zbiornik ten zaopatruje w wodę całą dolną część miasta, t. z. „Strefę dolną“, a oprócz tego pobiera się także z niego wodę za pomocą pomp, maszynami pędzonych, dla górnej części miasta, czyli dla t. z. „Strefy górnej“.

Grupa osób na załączonej poniżej rycinie, mającej za tło właśnie zbiornik wodociągowy, przedstawia w środku burmistrza Czortkowa, p. Ludwika Nossy, inżyniera cywilnego ze Lwowa p. Marcelo Maślankę, oraz pracujących przy wodociągach fachowców.

W mieście są rozmieszczone studnie, hydranty pożarowe, (jak to widać na drugiej rycinie powyżej) a oprócz tego wiele domów połączonych jest z wodociągiem miejskim za pomocą prywatnych instalacji.

Wodociąg projektował wspomniany powyżej inżynier Maślanka, który również kierował i wykonaniem tego ze wszech miar udanego dzieła.

Co będzie z Marokkiem.

Dobrze ktoś powiedział w Londynie, że mocarstwa europejskie, grające w Algesiras w karty o Marokko, czekają ciągle na niemieckiego atuta. Istotnie, kwestye, od których powodzenie lub nieudanie się konferencji, obradującej dziś w podgibraltarskiej mieścinie, musi zależeć, nie zostały jeszcze poruszone na dotychczasowych posiedzeniach, jawnych ni poufnych. Znałe więc są postulaty francuskie, bo ich Francya nie ukrywała; za to panuje zupełna nieświadomość co do żądań niemieckich, których świat oczekuje z niecierpliwą ciekawością. Jeden z dziennikarzy zdołał tylko tyle dowiedzieć się od reprezentantów niemieckich, że Niemcy nie pozwolą na „tunisyfikację“ Marokka, że chcą nie tylko proklamacyi zasady „otwartych drzwi“, ale i zastosowania jej w najszerszym znaczeniu, tak, ażeby Niemcy mogli nabywać koncesye — gdzie tylko zechcą, na równi z Francuzami i poddanymi innych mocarstw. Na to zaś jeden tylko sposób: Marokko ma być terytorium „międzynarodowe“. Żadne z państw, zajmujących tam naczelną pozycyę administracyjną, nie zdoła przez czas dłuższy zachować absolutnej bezstronności.

Dotychczasowe prace konferencji w Algesiras idą niezmiernie wolno, a posiedzenia delegatów mocarstw dowodzą, iż kwestye międzypaństwowe, zwłaszcza stosunki francusko-niemieckie stoją na pierwszym planie, sprawy zaś marokańskie na drugim. Stosunki są ciągle jeszcze w wysokim stopniu naprężone, tak, że trzeba największej ostrożności, by nie przyszło do zerwania. Francya stara się oddalać chwilę konkluzji ostatecznej, przekonana, że sprawa musi zyskać na przedłużeniu debat, w czym ją Hiszpania popiera. Jeżeli pokojowi europejskiemu grozi niebezpieczeństwo w razie nagłego zerwania konferencji, to taktyka odwlekania krytycznej chwili jest słuszną, gdyż skoro się okaże, iż sporne interesy pogodzić się prawie nie dadzą, doświadczony dyplomata Visconti Venosta znajdzie już sposób wyjścia z położenia. Z takiej sytuacji korzystają jedynie marokańscy delegaci, widzą w niej bowiem rękojmię utrzymania w Marokku niezmiennego „status quo“.

Podawaliśmy już Czytelnikom w poprzednich numerach portrety niektórych wybitnych delegatów mocarstw, biorących udział w tej ważnej konferencji, oraz rycinę, przedstawiającą Algesiras. Dziś załączona ilustracja nasza na następnej stronie wyobraża chwilę przybycia do Algesiras reprezentantów mocarstw.



[Fot. K. Strzelecki, Czortków.]
Wodociągi miejskie w Czortkowie: Na tle głównego zbiornika grupa osób pracujących przy budowie wodociągów; w środku burmistrz czortkowski Ludwik Noss i projektodawca wodociągu inżynier lwowski, Marceł Maślanka.